

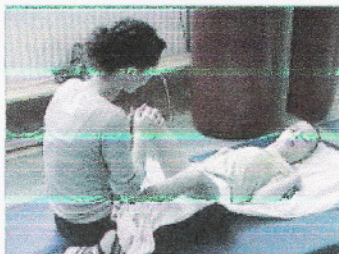
ostatnia aktualizacja: niedziela, 12 października 2008 godz. 19:59

Problemy z PFRON

Stanowcze NIE - reformie PEFRON-u mówią niemal wszystkie organizacje pozarządowe- działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Pod listem protestacyjnym do premiera Donalda Tuska podpisało się też- Jarosławskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od pierwszego stycznia to samorządy mają przejąć część kompetencji PEFRON-u. Dlatego rodzice boją się, że zabraknie pieniędzy na prowadzenie placówek dla ich niepełnosprawnych dzieci.

Anna Tomczyk

Jarosławskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym czuje się szczególnie zagrożone. Prowadzi aż 5 placówek. Gołym okiem widać, że PFRON daje mu pieniądze na każdą dziedzinę działalności. Zagrożenie jest coraz bardziej realne, bo ministerstwo pracy szykuje reformę PFRON-u. Reformę za szybką, bo od stycznia i nie konsultowaną z nikim - żalą się rodzice i dyrektorzy. Obawa stąd, że finansowanie placówek takich jak w Jarosławiu mają w dużej mierze przejąć samorządy. Rodzice są pełni obaw. Bo to nie na samorządy, a na PFRON mogli liczyć do tej pory. Mama 16-letniej Basi nie wyobraża sobie, że mogłaby stracić tak prosty sposób sięgania po pieniądze na rehabilitację jak w PFRON-ie. Dziecko niepełnosprawne wymaga bardzo dużego wsparcia. Rzeszowski oddział PFRON-u co roku zasypany jest wnioskami o pomoc. Dwa lata temu przydzielił mieszkańcom regionu i placówkom 23 mln złotych. W tym roku dwa razy więcej. Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób niepełnosprawnych zapytane o losy oddziału w Rzeszowie, a także o finansowanie placówek na Podkarpaciu nie udzieliło odpowiedzi. Centrala PFRON-u jedynie uspokaja, że likwidacji funduszu - nie będzie.



Żalą się rodzice i dyrektorzy

WIDEO 